

PIP przyjdzie bez zapowiedzi

KATARZYNA DOBKOWSKA | Pracodawcy mogą kwestionować przed sądem wyniki takich kontroli.

W: Skąd biorą się wątpliwości, czy inspektor pracy może wejść do każdej firmy bez zapowiedzi?

KATARZYNA DOBKOWSKA,

RADCA PRAWNY:

Wątpliwości wynikają z niejednołitego orzecznictwa sądów dotyczącego stosowania do kontroli przeprowadzanych przez Państwową Inspekcję Pracy przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, zgodnie z którą organ ma obowiązek poinformować przedsiębiorcę o zamiarze przeprowadzenia kontroli na co najmniej siedem dni wcześniej. Istnieją również rozbieżności pomiędzy wspomnianą ustawą a ustawą o PIP i przepisami międzynarodowymi. Konwencja nr 81 Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP) dotycząca inspekcji pracy w przemyśle i handlu daje możliwość odstępstwa od obowiązku zawiadomienia o kontroli, jeśli inspektor uzna, że zawiadomienie może niekorzystnie wpłynąć na wykonanie jego obowiązków jako kontrolera. Tymczasem

ustawa o PIP w ogóle nie przewiduje takiego uprawnienia. Co więcej, Konwencja MOP nr 81 dotyczy przemysłu i handlu, sąd wątpliwości, czy można ją stosować także do pracodawców sprzedających usługi.

Nawet wizyta bez zapowiedzi nie oznacza pełnej swobody inspektora, bo ciągle musi mieć upoważnienie do kontroli. Jakże znaczenie ma ten dokument dla kontrolowanego przedsiębiorcy?

Upoważnienie stanowi podstawę do przeprowadzenia kontroli. Jej zakres nie może wykraczać poza to, co wynika z upoważnienia. Co do zasady kontrola przeprowadzona bez stosownego upoważnienia będzie niezgodna z prawem. W takiej sytuacji przedsiębiorca może w terminie trzech dni od wszczęcia kontroli wnieść sprzeciw do PIP. Do czasu jego rozpatrzenia czynności kontrolne zostaną wstrzymane. Ustawa o PIP zezwala jednak podjąć kontrolę niezwłocznie,



MATERIAŁ PRASOWY

• Kontrole bez zapowiedzi mogą dezorganizować pracę – uważa radca prawny

jedynie po okazaniu legitymacji służbowej, jeżeli uzasadniają to okoliczności. Wówczas upoważnienie można doręczyć w ciągu siedmiu dni.

Czy przedsiębiorca może kwestionować kontrolę przeprowadzoną bez zapowiedzi i jak ma to zrobić?

Bez wątplenia można podjąć próbę zakwestionowania kontroli niezapowiedzianej, jako że czynności przeprowadzone

w jej toku z naruszeniem przepisów prawa nie mogą stanowić dowodu w żadnym postępowaniu, w tym administracyjnym lub karnym. Można także domagać się odszkodowania za straty poniesione w wyniku takiej kontroli. Skuteczność takich kroków prawnych będzie jednak zależeć od tego, czy właściwy organ uzna, że do kontroli przeprowadzanej przez PIP ma zastosowanie ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. A orzecznictwo w tej kwestii nie jest jednolite. Zwraca na to uwagę w swoim najnowszym stanowisku główny inspektor pracy, informując, że podjął kroki w celu uzyskania jednoznacznego stanowiska Naczelnego Sądu Administracyjnego w tej sprawie.

Jak pani ocenia postulat, aby inspektorzy pracy mogli kontrolować pracodawców bez potrzeby zawiadomiania ich wcześniej o swojej wizycie, a także bez upoważnienia do kontroli?

W mojej ocenie za niepokojącą już teraz należy

uznać zmianę dotychczasowej sytuacji prawnej przedsiębiorców bez zmiany przepisów, jedynie w wyniku zmiany stanowiska głównego inspektora pracy. Jednocześnie możliwość przeprowadzania kontroli bez uprzedzenia (a w pewnych sytuacjach również bez stosownego upoważnienia) wynika wprost z ustawy o PIP oraz wspomnianej konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy. Zmiana podejścia do tej kwestii nie jest zatem rewolucyjna, choć z pewnością będzie dotkliwa dla przedsiębiorców. Kontrole przeprowadzane bez zapowiedzi mogą bowiem dezorganizować pracę. Stosowane dotychczas zawiadomienie dawało nadto możliwość przygotowania się do kontroli, w tym zapewnienia w zakładzie pracy obecności pozostających do dyspozycji inspektora pracowników i reprezentantów kontrolowanego. ©D

–rozmawiał Mateusz Rzemek

Katarzyna Dobkowska, radca prawny, partner w kancelarii **prawa pracy Raczkowski Paruch**